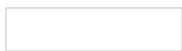


# Pożar cukrowni

Data publikacji: 12.11.2005 0:00



*brak zdjęcia*

W czwartek 10 listopada wieczorem w Rafinerii Cukru w Chybiu wybuchł pożar. O godzinie 19.38 straż pożarna została zaalarmowana o pożarze, który wybuchł w jednej z hal. Paliło się poddasze magazynu wysłodków. *Prawdopodobnie nastąpił samozapłon tego produktu* - mówi nam prezes rafinerii **Mieczysław Pietrzak**.

[>>>>posłuchaj relacji](#)

To pierwszy tego typu przypadek w chybskiej rafinerii. Jak dodaje Pietrzak, na szczęście proces technologiczny nie wymaga ingerencji ludzi i w miejscu zdarzenia nie przebywał nikt z pracowników.

[>>>>posłuchaj relacji](#)

Od samego początku na miejscu był zastępca naczelnika OSP w Chybiu - Mnichu **Rafał Zieliński**

[>>>>posłuchaj relacji](#)

*Było groźnie* - dodaje Zieliński. Mogło dojść do wybuchu pyłu.

[>>>>posłuchaj relacji](#)

Powstały podczas pożaru dym i opary nie są szkodliwe dla mieszkańców ani środowiska.

*Jan Bacza*

Okolo 1 tysiąca ton wytłoków, przypominającego trociny produktu ubocznego, powstającego przy produkcji cukru, paliło się w cukrowni w Chybiu. Nie było otwartego ognia. Wytłoki się żarzyły. W akcji gaszenia uczestniczyło ponad 250 strażaków. Składowisko wytłoków, które znajduje się pod ogromną wiatą, polewano wodą i przy pomocy koparki sukcesywnie wywożono produkt. Wewnątrz wiaty strażacy pracowali w aparatach chroniących drogi oddechowe. Według strażaków prawdopodobną przyczyną pożaru był samozapłon zawilgoconych wytłoków. Dokładną przyczynę ustali policyjne dochodzenie.